

Długosz szkoła otwarta

Autor: LJ
09.03.2009.
Zmieniony 10.04.2009.

W roli dziennikarza "Rozdzenia" wystąpiła nasza absolwentka Dominika Hajda, której wywiad z panem dyrektorem Koclejdą ukazał się w marcowym numerze Rozdzenia. Z jej artykułu dowiedziecie się, dlaczego "Długosz" jest szkołą otwartą...

Długosz szkoła otwarta

Z dyrektorem VI Liceum Ogólnokształcącego w Katowicach mgr. Dariuszem Koclejdą, rozmawia Dominika Hajda

- Panie Dyrektorze, spotykamy się w dość szczególnym dla liceum czasie. Jeszcze nie przebrzmiały takty poloneza, tańczonego przez maturzystów na studniówce...

- Dobra

zabawa wpisuje się w tradycję naszej szkoły. Pozostaje ubolewać, że w tym roku nie mogłem brać w niej udziału z powodu grypy. Dla mnie, jako nauczyciela,

wychowawcy, a obecnie - dyrektora - każdy bal jest wielkim przeżyciem. To właśnie wtedy, kiedy uczniowie ustawiają się do poloneza, spojrzę na nich z nieco innej perspektywy. Przez kilka lat przywyczaiłem się obserwować ich w codziennych, szkolnych zmaganiach. Najpierw byli dla mnie zagubionymi pierwszakami, potem - licealistami z burz pomysłów. Przywykłem się do ich widoku - pochylonych nad zeszytami, szalejących na korytarzach czy cieszących się z nadchodzących wakacji. Na studniówce zawsze przeżywam olśnienie - oto stoj przed mną już nie nastolatki,

lecz dojrzałe ludzie - piękne dziewczęta i przystojni mężczyźni. Wtedy chce się zapytać, kiedy zdążyli tak dorosnąć...

- Zanim jednak "odejdę gdzieś w świat", muszę przystąpić do matury...

- Możemy pochwalą się w tym względzie bardzo dobrymi wynikami - prawie 98% abiturientów bez problemów zalicza egzamin

dojrzałości. Na sukces liceum składa się tutaj wiele czynników. M.in. już od klasy pierwszej dbamy, aby młodzież potrafiła odkryć swoje uzdolnienia i sprecyzować zainteresowania.

Szukałem temu zajęcia ze szkolnym psychologiem oraz specjalistami w zakresie reorientacji zawodowej. Zależy nam na tym, by uczniowie poczuli się odpowiedzialni za kształtowanie własnej przyszłości i dokonywali świadomych wyborów.

Naszym zadaniem jest przygotować młodzież do kontynuowania nauki i wskazania dróg osobistego rozwoju. Dlatego chętnie współpracujemy ze szkołami

wyższymi, pokazując różne metody i formy przyswajania wiedzy. Nasi licealiści regularnie uczęszczają na wykłady organizowane przez Śląskie uczelnie, uczestniczą w debatach europejskich, czy lekcjach muzealnych. Zachęcamy także do włączenia się w programy i projekty edukacyjne, także te, związane z tzw. e-nauczaniem, czyli nauką przez Internet.

Obecnie np. grupa uczniów klasy I d przygotowuje na przykład film poświęcony wie-łokulturowości Katowic w okresie międzywojennym w ramach akcji "Szkoła myślenia". Mogą się tylko cieszyć, że sami wymyślili ten temat i zabierają się do pracy.

- Jak Pan Dyrektor pragnie dotrzeć do uczniów trzecich klas gimnazjum, którzy w³a¶nie zastanawiaj± siê, jak± szko³ê ¶redni± wybraæ?
- S±dzê, ¿e gimnazjalistów najlepiej przekonaj ich starsi koledzy i kole¿anki, którzy dobrze czuj± siê w "D³ugoszu". Organizujemy w³a¶nie Dni Otwarte. Od 22 do 23 marca bêdzie mo¿na zwiedzaæ szko³ê, zabytkowy gmach VI LO i poznawaæ niepowtarzal± atmosferê w nim panujc±. Nieprzekonanych z pewno¶ci± przekona nasza oferta edukacyjna. Muszê podkre¶liæ, ¿e planuj± cykl nauczania na kolejne lata, uwzglêdniamy zarówno standardy maturalne, kryteria przyjmowane podczas naboru na wy¿sze uczelnie, jak i wymagania rynku pracy.

W roku szkolnym 2009/2010 chcemy utworzyæ piêæ klas - tzw. informatyczn± - z rozszerzonym programem nauczania z matematyki oraz informatyki, humanistyczn±, sportow±, klasê o profilu stosunki miêdzynarodowe oraz klasê dla m³odych przyrodników.

- W jaki sposób weryfikuje siê poziom kszt±cenia?
- Uwa¿am jednak, ¿e ocenianie jako¶ci nauczania w danej klasie nie mo¿e siê ograniczaæ tylko do badania osi±gniêæ edukacyjnych. Równie wa¿ne s± sukcesy, odnoszone przez m³odzie¿ w konkursach. Warto tu wspomnieæ chocia¿by o klasach sportowych, których uczniowie zostali finalistami w miejskich rozgrywkach pi³ki siatkowej dziewcz±t i ch³opców.

W ubieg³ym roku siatkarki zdoby³y Mistrzostwo Katowic, podobnie zreszt± jak koszykarki, do których sukcesów zd±¿yli¶my siê ju¿ trochê przyzwyczaiaæ, gdy¿ trzykrotnie ich dru¿yna okazywa³a siê najlepsza w mie¶cie. Nasi m³odzi informatycy zwyciê¿yli w europejskim konkursie internetowym, a biolodzy w konkursach ekologicznych. Z kolei humani¶ci chêtnie w³±czaj± siê w dzia³alno¶æ kulturaln± i spo³eczn±, organizuj± debaty europejskie, publikuj± w czasopismach, m.in. w "Opcjach", "Il±sku" czy "Akancie".

- Przepis na sukces wed³ug Dyrektora VI LO...
- Po pierwsze, nale¿y traktowaæ liceum jako szko³ê otwart±. Otwart± na wspó³pracê z innymi instytucjami, otwart± na niekonwencjonalne pomys³y, otwart± na propozycje m³odzie¿y. Sportowcy mog± trenowaæ w AZS Katowice, humani¶ci - uczêszczaj± na zajêcia do okolicznych domów kultury, informatycy pracuj± nad nowymi projektami razem z innymi Europejczykami, nasi przyrodnicy w³±czaj± siê w dzia³alno¶æ organizacji ekologicznych. To zreszt± tylko kilka przyk³adów. Po drugie - trzeba walczyæ ze stereotypem, ¿e nauka to tylko nudne ¶lêczenie nad ksi±¿kami. Uczniowie "D³ugosza" zdobywaj± wiedzê równie¿ podczas wycieczek przedmiotowych i wyjazdów zagranicznych. Dzi¶ niektórzy z naszych absolwentów studiuj± na wy¿szych uczelniach w Anglii i Niemczech. Po trzecie - trzeba sprawiæ, by uczniowie w szkole dobrze siê czuli. Std te¿ troska o ich bezpieczeñstwo. "D³ugosz" jest placówk± monitorowan±, realizujc± nowoczesne programy profilaktyczne i

wychowawcze.

- Czy Dyrektor "szkoły otwartej" nie obawia się zapowiadanej reformy edukacji?

- Powiem tak: mury tego gmachu niejedną reformę już widziały. "Długoszowi" nieobce są zawirowania historii. Z ponad stuletniej tradycji szkoły wynika jedno - na jakość nauczania w niewielkim stopniu mają wpływ projekty i programy ministerialne. O jakości nauczania decydują przede wszystkim ci, którzy bezpośrednio zaangażowani są w proces przekazywania wiedzy, czyli nauczyciele i uczniowie.